

**Dziś w numerze:**

Przemówienie Prezydenta R. P.  
Stanowisko Polski w sprawie Palestyny  
Reportaż z Targów Poznańskich  
W kraju dzikich zwierząt i Buszmenów  
Sport

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 120 (705)

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 5  
MAJ 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ZŁ.

## Francji grozi kryzys rządowy

PARYŻ. Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Ramadier odczytał oświadczenie rządowe, stwierdzające, że zagadnienie płac jest zagadnieniem zasadniczym i dlatego musi być przez Izbę rozpatrzone.

Po oświadczeniu rządu w dn. 21 stycznia br. udało się przekonać robotników, że muszą się zadowolić nieznaczną podwyżką płac, gdyż wszelka większa podwyżka doprowadziłaby do inflacji. Ustalono wówczas, że nie będzie nowej podwyżki płac do 1 lipca rb.

W zakończeniu premier Ramadier oświadczył, że rząd stoi na gruncie swego oświadczenia z 21 stycznia 1947 r. Jeżeli Zgromadzenie zgadza się z tą polityką, rząd pozostanie u władzy. Jeżeli nie — rząd ustąpi.

### STANOWISKO KOMUNISTÓW

W odpowiedzi na oświadczenie premiera Ramadier zabrał głos imieniem francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos, który podkreślił, że zniżka cen, o której mówił premier, jest iluzoryczna. Zniżka ta nie przekracza w najlepszym wypadku 3,3 proc. Ceny w stosunku do roku 1939 wzrosły 738 razy, a zarobki zwiększyły się tylko 400-krotnie. Duclos podkreślił również, że zyski kapitalistów wzrosły znacznie, podczas gdy wartość płac spada. Wskazał on na konieczność obciążenia budżetu przez redukcję wydatków na poszczególne działy administracji państwowej, a w szczególności aparatu wojskowego. W tej sytuacji — oświadczył Duclos — francuska partia komunistyczna postanowiła poprzeć żądania robotników w sprawie wprowadzenia premii za zwiększenie wydajności pracy. Partia komunistyczna dąży bowiem nie tylko do zwiększenia produkcji, lecz również do poprawy warunków życia mas pracujących.

### RÓŻNICE ZDAŃ WŚRÓD SOCJALISTÓW I RADYKAŁÓW

W dniu dzisiejszym ogłosił gubernator Banku Francji list zawierający zapowiedź załamania się franka w wypadku, gdyby obecna polityka płac uległa zmianie. List ten uważa się powszechnie za poparcie udzielone przez Bank Francji premierowi Ramadier.

W łonie partii radykalnej powstały wczoraj różnice zdań w sprawie grożącego kryzysu rządowego. Część postów z partii radykałów uważa, że w rządzie francuskim powinni zasiadać przedstawiciele największej we Francji partii, tj. partii komunistycznej.

Zdaniem ich, nieobecność komunistów w rządzie przyczyni się do zmniejszenia produkcji i do wywołania niespokojnej

atmosfery we Francji. Ewentualna pomoc amerykańska nie pokryłaby w żaden sposób spadku produkcji.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że również w łonie partii socjalistycznej zarysowały się różnice zdań. Sekretarz generalny Guy Mollet i Daniel Mayer uważają, że socjaliści nie powinni uczestniczyć w rządzie, w którym nie ma przedstawicieli partii komunistycznej. Powołuje się on przy

tym na uchwałę marcową rady krajowej SFIO, zakazującą udziału socjalistów w rządzie koalicyjnym bez komunistów.

Na życzenie premiera Ramadier zwołano na wtorek nadzwyczajne posiedzenie rady krajowej SFIO, która ponownie rozstrząsać będzie treść uchwały marcowej, celem ewentualnego zrewidowania jej. Większość dzienników paryskich uważa, że rada krajowa zatwierdzi swą decyzję, po-

wziętą dnia 20 marca.

Tymczasem sytuacja strajkowa we Francji nie uległa zmianie. CGT przejęła kierownictwo strajku. Należy się liczyć z tym, że w ciągu najbliższego tygodnia do strajku przyłączy się 300 tys. robotników w okręgu paryskim. — W dniu wczorajszym wybuchły liczne strajki w Roubaix i w Elboeuf. Również związek lekarzy francuskich wysunął szereg postulatów pod adresem rządu.

## Na drodze do poprawy brytyjsko - polskich stosunków

„Times“ o brytyjsko-polskim porozumieniu handlowym

LONDYN (PAP). „Times“ z dnia 3 maja zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony polsko - brytyjskim stosunkom handlowym. W zasadzie — czytamy w artykule — osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia polsko - brytyjskiej umowy handlowej. Obecnie odbywają się w Londynie narady ekspertów, celem przetur-

maczenia porozumienia na język cyfr i dostosowanie poszczególnych postanowień do praktycznych możliwości.

W ciągu miesiąca należy się spodziewać podpisania ostatecznego porozumienia. Powodzenie polsko - brytyjskich rokowań handlowych przynosi chlubę tym, którzy je podjęli. Stanowi ono równocześnie po-

ważny krok naprzód na drodze do poprawy brytyjsko - polskich stosunków, — poprawy, której zapowiedź widzieliśmy ostatnio w innych przychylnie powitanych paktach.

Notując powyższe optymistyczne uwagi, „Times“ z kolei omawia przeszkody, jakie utrudniały rozwój polsko - brytyjskich stosunków handlowych. Poważnym powodem sporów — stwierdza autor artykułu — była sprawa nieratyfikowanego dotąd przez Wielką Brytanię porozumienia finansowego, zawartego w czerwcu ub. roku. Następnie „Times“ podaje, że eksport polski do Anglii w roku 1946 był bardzo niski. W roku bieżącym sytuacja poprawiła się znacznie.

W sprawie węgla „Times“ zaznacza, że oba kraje nie mogą powziąć zupełnie swobodnej decyzji, gdyż muszą się zastosować do przepisów europejskiej Organizacji Węglowej. W końcu „Times“ wyraża przekonanie, że osiągnięcie porozumienia w sprawach gospodarczych rokuje dalszą poprawę stosunków polsko-brytyjskich.

## Protestacyjny strajk powszechny we Włoszech

RZYM (PAP). O godzinie 11 rano w sobotę rozpoczął się strajk powszechny na znak protestu przeciwko masakrze pierwszomajowej na Sycylii. Robotnicy z flagami i transparentami przemaszewowali ulicami miasta udając się na wielki wiec. Wszystkie urzędy państwowe, fabryki i większość sklepów zamknięto. Praca uległa przerwie na terenie całych Włoch. W Mediolanie pracę zawieszono na pół godziny i zarobek za te pół godziny postanowiono przekazać na rzecz ofiar napaści sycylijskiej. W innych miastach zdecydowano strajkować przez cały dzień.

Na wiecu protestacyjnym mówcy podkreślali, że dzisiejsza manifestacja wykazuje siłę i zwartość ruchu robotniczego, który chce reagować w odpowiedni sposób na akty gwałtu podobne do tych, jakie wydarzyły się na Sycylii. Żądano przy tym przykładowego ukarania winowajców.

W sprawie węgla „Times“ zaznacza, że oba kraje nie mogą powziąć zupełnie swobodnej decyzji, gdyż muszą się zastosować do przepisów europejskiej Organizacji Węglowej. W końcu „Times“ wyraża przekonanie, że osiągnięcie porozumienia w sprawach gospodarczych rokuje dalszą poprawę stosunków polsko-brytyjskich.

## Międzynarodowa armia wchodzi pod debaty ONZ

NOWY JORK. — Jak mówią źródła dobrze poinformowane, utworzenie międzynarodowej armii ONZ jest zależne od uzgodnienia czterech ważnych punktów między wielkimi mocarstwami.

Te punkty sporne, według raportu komisji wojskowej ONZ są następujące: 1) jaki ma być udział każdego z narodów, należących do ONZ, we wspólnej armii, 2) czy będzie ustalony termin, w jakim wojska ONZ winny wycofać się po zakończeniu działań wojennych przeciw ewentualnemu napastnikowi, 3) czy każdy

kraj będzie miał obowiązek oddawać swoje bazy do rozporządzenia wojskom ONZ, 4) gdzie będą stacjonowane kontyngenty wojskowe poszczególnych państw, wchodzące w skład ONZ.

Co się tyczy punktu 1-go, Związek Radziecki utrzymuje, że każde z 5-ciu wielkich państw winno dostarczyć taką samą ilość wojska, jednostek lotniczych i okrętów wojennych, gdyż inaczej niektóre państwa miałyby przewagę, co sprzeciwiałoby się podstawowej zasadzie równości tych państw.

Co się tyczy terminu wycofania wojsk ONZ po zakończeniu działań wojennych, Związek Radziecki proponował od 30 do 90 dni. Inne państwa były zdania, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta przez Radę Bezpieczeństwa.

Związek Radziecki proponował, aby kontyngenty poszczególnych narodów, wchodzące w skład armii międzynarodowej, osiedlone były w granicach własnego państwa, gdy tymczasem inne państwa chciałyby je umieścić na takich terenach, do których wszystkie państwa mają prawo dostępu.

## Gospodarcza odbudowa Europy pod znakiem współpracy wszystkich państw

GENEWA (SAP). Związek Radziecki wysłał swego delegata na europejską komisję gospodarczą, która zebrała się po raz pierwszy w Genewie.

Obserwatorzy polityczni uważają ten fakt za dobry znak, który wskazuje, że widoki współpracy wszystkich państw europejskich w dziedzinie problemów gospodarczych, niezwykłe palących, są coraz lepsze.

## Międzynarodowy Bank pożyczka Francji 250 mil. dolarów

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Waszyngtonu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych w najbliższych dniach opublikowana zostanie wiadomość o udzieleniu przez Bank Międzynarodowy pożyczki Francji. Pierwsza pożyczka ma wynosić 250 milionów dolarów na ogólną sumę 500, żądanych przez Francję.

## Hiszpanie masowo uciekają spod dyktatury Franco

HENDAYE. — Donoszą, że rząd gen. Franco przesławił ostre środki w celu powstrzymania stale wzrastającej ucieczki hiszpańskich republikanów przez „zieloną granicę“ do Francji.

Patrole graniczne zostały silnie wzmocnione. 16-tu Basków podejrzanych o dopomaganie republikanom przy przekraczaniu granicy, zostało aresztowanych.

W ostatnich kilku tygodniach setki Hiszpanów przeszło przez granicę do Francji.

## Włochy proszą o pożyczkę miliarda dolarów

RZYM. — Jak informuje dziennik „La Repubblica“ rząd włoski zwrócił się oficjalnie do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o pożyczkę w wysokości miliarda dolarów.

Jak pisze dziennik, rząd rzymski w odrębnym memoriale, skierowanym do Banku oświadcza, że pożyczka ta będzie użyta na rozbudowę transportu morskiego i kolejowego i podniesienia przemysłu elektrycznego, rolnictwa i turystyki.

## Złóża uranu w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). — W Jerozolimie rozeszły się pogłoski jakoby geolodzy brytyjscy wykryli w południowej Palestynie złoża uranu. Rząd palestyński zaprzeczył oficjalnie tym pogłoskom.



# KONSTYTUCJA 3 MAJA

## i problemy wychowania młodzieży

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone przez radio



Dnia 3 maja Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, które podajemy w obczernym strzeszczeniu.

„Od wielu lat naród polski czel uroczyście pamięć Konstytucji 3 Maja. Na przestrzeni ubiegłych stu kilkudziesięciu lat było wiele wydarzeń nie mniej doniosłych od Uchwały Konstytucyjnej Sejmu Czteroletniego... Dlaczego więc nie żadne inne z tych wydarzeń dziejowych, lecz właśnie rocznica nieureczywistnionej Konstytucji Trzeciomajowej, stała się przedmiotem ogólnonarodowego hołdu?

Musimy sobie wyraźnie odpowiedzieć na to pytanie, jeśli nasz stosunek uczuciowy do Rocznic Trzeciomajowej ma być wyrazem istotnego, szczerzego i świadomego uznania dla przeszłości narodowej, dla tego, co było w niej wielkie, postępowe i twórcze.

W dalszym ciągu Prezydent podkreślił, że Konstytucja 3 Maja była nie tylko aktem ustawodawczym, lecz stworzyła podstawę do kształtowania się nowych uczuć psychicznych, które „kształtowały się pod wpływem wielkiego ideologicznego przełomu, faliącego nowy kierunek i nową epokę ogólnych dziejów społecznych i naszych dziejów narodowych”.

### Bankructwo starego systemu

Przyczyna i istota wspomnianego przełomu polegała na „bankructwie starego systemu państwowego, opartego na przewilegiach dworów magnackich, szlachty i duchowieństwa, na bezgranicznym ucisku i bezprawiu w stosunku do warstwy chłopskiej, na upośledzeniu prawnym i skrupowaniu gospodarczym warstw mieszczańskich”.

Wynikiem tego bankructwa musiał być ponadto głęboki kryzys polityczny, upadek organizacji i siły państwa. Anarchia wewnętrzna, całkowity rozstrój kulturalny... powszechne załamanie ideologiczne, moralne i psychiczne. W tych warunkach nowe idee ustrojowe, etyczne, światopoglądowe... wstrząsały głęboko psychiką nie tylko najbardziej oświeconych warstw społecznych, ale docierały również do mas ludowych, pogrążonych w rozpacz i poniżenie.

Przejawem takiego przełomu była Rewolucja Francuska, która rzuciła hasła Wolności, Równości i Braterstwa i podważyła gmach absolutyzmu.

### W atmosferze burzy dziejowej i tragedii narodowej

Atmosfera, w której rodziły się projekty nowej Konstytucji, była nacechowana burzą dziejową i tragedią narodową. Zgnilizna moralna, mroźna władza, utrata godności narodowej, zaprzędanie się obcym potęgą, trzęsła tylko o własne dobro i interesy

były tłem, na którym zjawily się światłe umysły patriotów, którzy byli duchowymi wyrazicielami dążeń nowej nadchodzącej epoki, wielkiego przełomu społecznego, moralnego i duchowego.

Konstytucja Trzeciomajowa była właśnie wynikiem starcia dwóch przeciwnych obozów — powstała u progu nowej epoki, zwiastowała... nowy okres dziejów... wielką przemianę ideologiczną, którą przeżywała nie tylko Polska, ale i cały świat ówczesny.

W konstytucjach rzeczę najważniejszą jest to, w jaki sposób rozwiązują one podstawowe problemy społeczno - gospodarcze. O ustroju społecznym decydują stosunki między poszczególnymi warstwami, ich udział w procesie wytwórczym i w korzystaniu z plodów tego procesu. Jak ta sprawa przedstawiała się wówczas w Polsce?

### Upośledzenie chłopów i rzemieślników

Główna siła wytwórcza ówczesnego państwa — chłop i rzemieślnik — byli odsunięci od korzystania z jakiegokolwiek dobrodziejstwa społecznych. Chłop odrabiał pańszczyznę, był nieoświecony, pogrążony w przesądach i nędzy materialnej. Rzemieślnicy, stanowiący podstawę ludności mieszczańskiej, również byli odsunięci od wpływów na bieg życia państwowego. I ta warstwa była zacofana. Tylko górna warstwa możnowładców i arystokracji korzystała z przywilejów, jakie dawała oświata i niezależność materialna.

### Problem zasadniczy

„W tych warunkach zasadniczy problem społeczno - gospodarczy w Polsce... polegał na złamaniu przywilejów stanowych szlachty, na uwolnieniu chłopstwa z obowiązków pańszczyźnianych, na daniu mu równorzędnych praw i godności obywatelskich, na zabezpieczeniu rozwoju rzemiosła i miast przez zrównanie w prawach i obowiązkach wszystkich bez wyjątku obywateli”.

W tym kierunku szły rozwiązania we Francji i St. Zjednoczonych. Przewodzącą warstwą stawało się mieszczaństwo, jednocześnie chłopstwo uwalniało się z poprzedniej zależności.

U nas, niestety, Konstytucja 3 Maja nie rozwiązała tych zasadniczych problemów, natrafiono bowiem na zdecydowany opór szlachty i arystokracji i dlatego Konstytucja 3-Majowa jest wyrazem kompromisu między najbardziej przodującą intelektualnie i postępową grupą patriotów - społeczników... a zacofaną i egoistyczną wiekszością szlachecką Sejmu Czteroletniego, która nie chciała ustąpić ze swych przywilejów. Ustrój Polski pozostał nadal ustrojem stanowo - szlacheckim... Konstytucja zadowoliła się szeregiem hasel i postulatów ideologicznych, technicznych duchem postępu...”

Świadczyła ona jednak o istnieniu w społeczeństwie sił postępowych dążących do lepszego jutra, były one jednak słabe i nie potrafiły spowodować konkretnych przemian społecznych.

Obecnie również żyjemy w okresie przełomowym, jednak warunki są zgoła inne. „Nienaruszalne i wiecz-

nie” prawa szlachty i możnowładców zniknęły wraz z tymi warstwami. Lud jest dziś pełnoprawnym współtwórcą i współgospodarzem Państwa. W ciągu półtora wieku, które dzieli nas od tamtego okresu zaszły głębokie zmiany, dokonał się wielki postęp, pomimo wielu nieszcześć i klęsk.

Dopiero teraz możemy ocenić, jaką wielką rolę wychowawczą odegrały postępowe myśli ówczesnych patriotów, jak Kollątaj, Staszic i inni, których idee były pełnym przeciwstawieniem stosunków wówczas panujących.

„Nowe idee zawsze wyrastały w istniejącej rzeczywistości historycznej, jak najgłębsze jej przeciwstawienie. Ważną jest... głęboka myśl o wyjątkowo twórczej roli człowieka i jego roli społecznej. Wyzwolił właściwą energię człowiekowi twórczą z ze wszystkich pól... znaczy to wzmocnienie niepomierne siłę twórczą swego społeczeństwa”.

Zrozumiała to już Komisja Edukacji Narodowej od pierwszych chwil powstania, tzn. od r. 1773. Dążyła ona do uszlachetnienia energii twórczej człowieka przez świadome, planowanie, nowoczesne doświadczenie pedagogiczne, przez upowszechnienie społecznej myśli postępowej, dlatego też wysunęła sprawę oświaty, jako sprawę narodową i publiczną. Po raz pierwszy postawiono wówczas przed społeczeństwem zagadnienie oświaty mas ludowych i kobiet i wysunięto śmiało, jak na owe czasy, myśl, że moralność jest postulatem nie tylko religijnym ale i rozumem, że kształtują ją poziom wiedzy i oświaty. Dlatego też Komisja Edukacyjna wysunęła również program wychowania etycznego i obywatelskiego. Aktualność tego programu jest widoczna nawet i teraz.

Jakkolwiek wyrwaliśmy się z śmiecielnego niebezpieczeństwa, jakie nam zgotował hitlerizm, jednak poslew, rzucony przez niego zatruł wiele młodych dusz. Spustoszenie moralne jest ogromne — stąd też płynę dla nas nakaz chwili, walka o młode dusze.

„Przyszłość Polski, jej odbudowa, jej znaczenie, jej wkład twórczy w zasoby kultury ogólnoludzkiej zależy dziś... od tego, jak potrafiemy wychować pokolenia, które tę przyszłość wraz z nami i po nas będą utrzymywać i rozwijać”.

Po pokonaniu orężnym wstępnego, musimy również zrobić wyłom w psychice. Należy to zrobić w skali, odpowiadającej naszym potrzebom. Plan gospodarczy musi być uzupełniony głęboko przemyślanym planem wychowawczym. Jest to myśl śmiała, ale nie jesteśmy w warunkach gorszych, niż była Komisja Edukacyjna.

### Związać wychowanie z życiem

Komisja Edukacyjna rzuciła myśl związania wychowania z życiem. Myśl ta jest jak najbardziej aktualna i w dobie obecnej. Mniej moralizować, lecz przez konkretne czyny i pracę wskazać drogę młodzieży, wzburzyć w niej wolę do czynu, wprowadzić do pracy społecznej — oto podstawowy postulat dydaktyczny.

Dlatego też składając hołd Konstytucji 3 Maja, musimy pamiętać o tych, którzy przez swoje postępowe ideały wychowawcze przyczynili się do sprawy wyzwolenia z niewoli mas chłopskich, biedoty mieszczańskiej, wyzwolenia mas ludowych.

## Stanowisko Polski w sprawie Palestyny jest poparciem narodowych aspiracji wolnościowych

PARYŻ. — Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej komentuje ostatnie debaty na nadzwyczajnym zebraniu ONZ w sprawie Palestyny.

To, że Zgromadzenie zamieściło na porządku dnia sprawę zakończenia mandatu brytyjskiego w Palestynie oraz niepodległości tego kraju, wyraża się wskazywać, że kraje arabskie utraciły szansę, aby problem arabski był rozpatrzony do głębi. Mimo opozycji Arabów, komisja badań ONZ została ustanowiona.

Uchwała Zgromadzenia ONZ rozczarowała bardzo opinię egipską, która stanęła na czele ruchu rewindykacyjnego krajów arabskich w stosunku do Palestyny i innych krajów, gdzie Arabowie są w większości.

Komisja byłaby przyjęta przez kraje arabskie, jeśli składałyby się z delegatów krajów neutralnych, nie biorących udziału w walkach arabsko-żydowskich.

Związek Radziecki poparł żądania Arabów, gdyż przy-

kłada wagę do pacyfikacji stosunków w Palestynie.

Polska poparła Żydów, bo rząd polski wie, jakie cierpienia i straty ponieśli Żydzi pod czas wojny, masakrowani i prześladowani przez Niemców. Polska popiera imigrację Żydów i utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Takie samo stanowisko zajęła Czechosłowacja i należy się spodziewać, że delegat Czechosłowacji będzie bronił sprawy żydowskiej na Zgromadzeniu ONZ.

## Stan wojenny w stolicy prowincji Chin

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju o wprowadzeniu w stolicy prowincji Czekiang - Hanchow — stanu wojennego. Przyczyną zarządzenia były zamieszki głodowe, w czasie których zdemolowano 300 sklepów z ryżem. Rozgrabiono przeszło 2 tysiące worków ryżu, niszcząc urządzenia sklepów.

## Uzgodnienie stanowiska USA i ZSRR w sprawie Korei

WASZYNGTON (SAP). Minister spraw zagranicznych, George Marshall wystosował do ministra Mołotowa pismo, w którym prosi o potwierdzenie, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone uzgodniły we wzajemnym porozumieniu zasady, na jakich komisja radziecko - amerykańska podejmie z powrotem rokowania, dotyczące unifikacji Korei.

## Nowy ambasador Turcji przybędzie niebawem do Polski

PARYŻ (SAP). Były ambasador turecki w rządzie francuskim Vichy, Sevk Berker, mianowany obecnie ambasadorem w Polsce, bawi w Paryżu.

Ambasador w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy.

## OPTYMISTYCZNE PERSPEKTYWY handlu brytyjsko-radzieckiego

LONDYN. — Korespondent Agencji Reutersa w Moskwie donosi, że brytyjska delegacja handlowa, która bawi tam już od dwóch tygodni, postanowiła pozostać jeszcze tydzień dla prowadzenia dalszych rokowań. Rozmowy przeprowadzone w ciągu ubiegłych dwóch tygodni dały — jak donosi korespondent — tak cenne wyniki, że delegacja brytyjska, której przewodniczy sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Harold Wilson, nie chciała przerywać rokowań. Ta de-

cyzja delegacji brytyjskiej wzmogła nadzieje na wznowienie przedwojennego handlu między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Nie oczekuje się, że delegacja będzie mogła powrócić do Wielkiej Brytanii z podpisanym układem handlowym, ale sądzi się, że zdoła ona ustalić szereg podstaw do podjęcia anglo - radzieckich stosunków handlowych, zgodnie z istniejącym jeszcze układem z roku 1934.

Radziecki minister handlu

zagranicznego Mikołaj uczył w wszystkich posiedzeniach plenarnych.

Jednocześnie w Moskwie bawi misje handlowe z Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i Islandii. Umożliwiło to delegacji brytyjskiej zawarcie pewnych porozumień, które dotychczas były niemożliwe w Londynie.

W sobotę członkowie wszystkich tych delegacji handlowych obecni byli na śniadaniu jako goście ministra Mikołajana.



# Rozpoczynamy bitwę o eksport

## Pierwsze Międzynarodowe Targi w Poznaniu

(Korespondencja własna „Sztandaru Ludu”)

### II. WĘDRÓWKI WŚRÓD WYSTAWCÓW I PAWILONÓW TARGOWYCH

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich reprezentowanych jest ponad 1500 wystawców. Jeźli chodzi o strukturę wystawców, to przedstawia się ona następująco: 37% przypada sektorowi państwowemu, 34% — inicjatywie prywatnej, 10% — spółdzielczości i 9% — zagranicy.

Jeżeli natomiast spojrzymy na udział wystawców pod kątem zajmowanej powierzchni, to sprawa przedstawia się inaczej. Sektor państwowy zajmuje 57% powierzchni, prywatny — 21%, zagranica — 17% i spółdzielczość — 5%.

### TARGI UCZA

Poszczególne stoiska znajdują się bądź w pawilonach, bądź na terenach otwartych. Rozpoczynamy wielogodzinną wędrowkę, którą z nawrotami po wiarzamy przez dwa dni, aby wszystko oglądać, aby wszystko utrwalic w pamięci i — aby się jak najwięcej nauczyć. Bo Targi Poznańskie są naoczną, pokazową lekcją osiągnięć polskiego robotnika, chłopca i inteligenta w ciągu dwóch lat powojennych. Poczynając od nowo odbudowanych pawilonów, z których przecież niektóre były przeznaczone do rozbiórki, poprzez najrozmaitsze wytwory od najbardziej nieskomplikowanych wyrobów wikliniarskich aż do potężnych konstrukcji metalowych i maszyn precyzyjnych — to wszystko jest dziełem własnego, rodzimego wysiłku, własnej pomysłowości, własnych kapitałów, po wstałych kosztem wyrzeczeń całego społeczeństwa, a klasy pracującej przede wszystkim. Nie sprowadzaliśmy specjalistów z zagranicy, aby nam rysowali plany, ani nie otrzymaliśmy miliardowych pożyczek — wszystko cośmy zrobili — zrobiliśmy sami. To należy sobie uświadomić, o tym powinien pomyśleć każdy zwiedzający Targi.

Nie można w jednym artykule opisać wystawców. Gdybyśmy chcieli, każdemu poświęcić tylko dwa wiersze, (a przecież byłoby to tylko zwykłe wyliczenie) zajęłoby to całą gazetę. Ale są pewne stoiska, których nie można pominąć milczeniem.

### OD ŚRUBKI DO STALOWYCH MOSTÓW

Pawilon 1 zajął w znacznej mierze przemysł metalowy. Różne Zjednoczenia i Centrale reprezentują całokształt produkcji w tej dziedzinie. Od małych

śrubek i nitów aż po potężne konstrukcje mostowe, które są tymi śrubkami i nitami złączone. Niektóre hutni i fabryki mają indywidualne stoiska. Oto np. Wrocławska Fabryka Obrabiarek. Prezentuje ona nam tzw. „piłę ramową” o napędzie mechanicznym i hydraulicznym. Tule ona metalowe nawet o średnicy 300 mm. Oto „Mostostal” odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką. Odbudowy Warszawy. Fotografie, rysunki i makieły, sprzęt montażowy dają obraz dorobku.

### LUBLIN NA TARGACH

Nagle przystaję. W oczy wpada napis — Lublin. To stoisko znanej naszej firmy inż. T. Szewcownika. Fabryka maszyn i aparatów. Wystawia odłącznik słupowy 30.000 V, armatury elektryczne, elektryczną siećkarnię i sprzęt budowy linii wysokiego napięcia. Jeszcze parokrotnie znajdziemy na wystawie firmy lubelskie. Fabrykę Trykotażu, Fabrykę Wag Caudr, garbarnię „Kosminek” i inne.

Przemysł drzewny reprezentowany jest przez występującą z ramienia Min. Leśnictwa PAGED oraz Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego.

### FEERIA KOLORÓW

Pawilon 3 zajęty jest przez nasz Przemysł Włókienniczy. Oczy raduje feeria kolorów i wzorów. Stoiska budzą żywe zainteresowanie wśród zwiedzających, zarówno krajowych jak i zagranicznych, a prawie nikt nie może oprzeć się pokusie, aby nie dotknąć eksponatów. Widzimy tutaj bawełnę,

welne i jedwab, pasmanterie, dywany, konfekcję itp. Gatunki — od najzwyklejszych kortów i perkalków, od ubrań roboczych i przemysłowych — aż po wysokogatunkowe wyroby, niezmiennie nie ustępujące znanym przedwojennym towarom włókienniczym. Stoisko fabryki „Milanówek”, reprezentujące jedwabie, specjalnie pociąga „piękną połowę” zwiedzających.

Przemysł włókienniczy zajmuje prawie 20% powierzchni stoisk. Każda branża urządziła stoisko we własnym zakresie. Estetyce eksponatów nie ma do zarzucenia.

### RZEMIOSŁO

W pawilonie 4 króluje rzemiosło. W Targach uczestniczy 9 Iz Rzemieślniczych. Bardzo obszernie reprezentowany jest dział meblarski, w którym zagranica specjalnie się interesuje. W dziale tym najwięcej są reprezentowane zakłady poznańskie. Wyroby koszykarsko-wikliniarskie prezentuje nam woj. rzeszowskie. Łódź, na 70 stoiskach, pokazuje tkaniny, bieliznę, galanterię skórzaną, obuwie, wyroby jubilerskie i grzewskie. Kraków pokazuje wyroby brązownicze, introligatorskie, przemysł ludowy. Warszawa — wyroby krawieckie, kuśnierskie i szewskie. Wrocław — galanterię skórzaną, wyroby siodlarskie, rzemieślnicze i inkrustacje w drzewie. Szczecin — wyroby z czechotki, tkaniny i wyroby mechaniczne precyzyjne. Z punktu widzenia kampanii eksportowej — dobór eksponatów rzemieślniczych jest nader prze-

myślany. Należy stwierdzić, że rzemiosło polskie do „bitwy o eksport” przygotowało się solidnie.

Poważne miejsce w pawilonie zajmuje ceramika. Wyroby naszych fabryk jak Cmielów i Chodzież, kryształ, wyroby fajansowe, radują oko estetyką i jakością. Nie ustępują one najlepszym wyrobom zagranicznym.

### SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Osobny rozdział na Targach — to spółdzielczość. Zajmuje ona dwa własne, jakkolwiek niewielkie pawilony, oraz szereg stoisk rozrzuconych w innych pawilonach.

Pawilon „Społem”, prezentuje nam eksponaty przemysłu włókienniczego, chemicznego, metalowego, spożywczego, skórzanego, zielarstwa itd., zaś Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, również we własnym pawilonie, daje przegląd swojej produkcji w zakresie włókiennictwa, skóry, drzewa, wyrobów ludowych itp.

Przemysł spożywczy we własnym pawilonie wystawia szereg luksusowych produktów eksportowych, a przede wszystkim bekony. Poszczególne stoiska częściej odwiedzających próbami swych wyrobów. Dlatego też ciągnie się tam długi ogonek spragnionych skosztowania czy to kawy Francuskiej, czy też bullonu Maggi, czy też wreszcie ekstraktu drożdżowego, zawieającego cenny preparat — witaminę B.

Opuszczam teren targów przytłoczony wrażeniami. Wsłonek polskiego robotnika nie poszedł na marne. (m)

## Za zbrodnie przeciwko cywilizacji

### Dyrektorzy IG Farbenindustrie na ławie oskarżonych

BERLIN (PAP). W Norymberdze rozpoczął się w sobotę proces przeciwko 24 dyrektorom I. G. Farbenindustrie, olbrzymiej chemicznej koncernu niemieckiego, oskarżonym o udział w przygotowaniu wojny. Główny prokurator amerykański, gen. Taylor wysunął w akcie oskarżenia również zarzuty o popełnienie przestępstw wojennych, oraz przeciwko ludzkości. Ponadto oskarżenie stwierdza, że w chwili, gdy partia narodowo-socjalistyczna w wyborach w roku 1932 straciła 2 miliony głosów i dalszy jej rozwój był zagrożony, Hitler zaapelował do przemysłu, który udzielił poparcia. Latem 1938 roku

I. G. Farbenindustrie przygotowywały się specjalnie intensywnie do wojny chemicznej. Akt oskarżenia zaznacza, że pod koniec wojny blisko 50% robotników tego koncernu stanowili cudzoziemcy.

Jak wynika z aktu oskarżenia, I. G. Farbenindustrie objęły cały przemysł chemiczny w Polsce po zajęciu jej przez Niemców. Prokurator Taylor podkreślił w wygłoszonej na wstępie rozprawy mowie, że w procesie, tym na ławie oskarżonych znajdują się ludzie najbardziej odpowiedzialni za wszystkie straszliwe przestępstwa, popełnione przez III Rzeszę przeciwko cywilizacji. Na ławie oskarżonych za-

siedli Karl Krauch — były prezes rady nadzorczej I. G. Farbenwerke i były komisarz do spraw niemieckiej produkcji chemicznej — Schmitz — przewodniczący biura dyrektorów, George von Schnitter — członek centralnego komitetu biura dyrektorów, Fritz Galewski, Heinrich Boerlein, Fritz Meer i Christian Schneider, członkowie centralnego komitetu, Otto Ambrös, Max Ilgner, Hans Kuehne, Wilhelm Mann i Heinrich Oster — dyrektorzy, Max Bruggemann, sekretarz biura, Ernest Bueglin, szef produkcji w dziale lekkich metali, Heinrich Buerlich, jeden z dyrektorów, blisko za przyjaźnionych z Himmlerem i inni.

## Powieszenie 12 niemieckich zbrodniarzy

HERFORD (PAP). 8 skazanych na śmierć za okrucieństwa, popełnione w obozie koncentracyjnym w Ravensbrueck, powieszono w sobotę w więzieniu w Hamelin. Wśród powieszonych znajdowały się 3 kobiety. Czwarta kobieta, na której miało wykonać karę śmierci — Vera Salvequart, uzyskała w ostatniej chwili zawieszenie wyroku. Ponadto powieszono jeszcze 4 Niemców za zamordowanie 2 niezidentyfikowanych jeńców wojennych państw sprzymierzonych.

## BUNT W amerykańskim więzieniu wojskowym

NOWY JORK (PAP). W amerykańskim więzieniu wojskowym w forcie Leavenworth (Kansas) trwa od piątku bunt około 800 więźniów spośród ogólnej liczby przebywających tam półtora tysiąca żołnierzy. 250 więźniów poddało się gdy komendant więzienia pułkownik Graham Parks zagroził użyciem gazów łzawiących. Jak słychać, wobec pozostałych buntowników groźbę tę wykonano, rzucając do cel setki granatów z gazem łzawiącym. Nie miało to jednak większego efektu, ponieważ więźniowie natychmiast po rozbijali wszystkie okna i gaz rozproszył się.

Władze wojskowe zachowują milczenie na temat powodów tych rozruchów. Według jednej wersji, bunt wybuchł na tle niezadowolenia z warunków więziennych. Słychać również, że bezpośrednim powodem buntu było zarządzanie komendanta, że biali i czarni więźniowie mają spożywać wspólnie posiłki. Niektórzy biali więźniowie odmówili wykonania tego rozkazu. Według dotychczasowych wiadomości jeden więzień został zabity a 6 odniosło rany.

Afryka Południowa — dominium angielskie, do którego udała się niedawno w podróż rodzina królewska — przyciąga turystów dwiema atrakcjami, które nigdy nie zawodzą: wspólnym klimatem i bogactwem dzikich zwierząt. Jeśli chodzi o możliwość obserwowania ich życia, Południowa Afryka jest terenem bezkonkurencyjnym.

### ATMOSFERA DZIKOŚCI

Z chwilą wylądowania w Cape Town odczuwa się szeregową atmosferę niezwykłości i przygody. Tylko bowiem w Cape Town i w Johannesburgu ludzka jest pełna, poza tym człowiek w Afryce Południowej czuje się tak, jakby spacerował jedną nogą po dobrze uprawionym, bezpiecznym ogrodzie, drugą zaś kroczył po niebezpiecznej, nieokreślonej dżungli.

Cape Town otoczony jest grzbiem wyniosłych gór Table Mountains, których dwa najwyższe szczyty Djabli Wierch i Lwia Głowa strzelają w niebo nagimi skalistymi iglicami. Po zboczach tych gór, u podnóżu których leży miasto i port hasają stada pawianów, antylop, dzikich kotów, jeżozwierzy i owych dziwnych kuzynów słoni — zwanych „dassy”. Dokoła gór szyszą orły i sępy, zapuszczone są niekiedy nad domy miasta. W jamach skalnych mieszczą się jadowite węże i olbrzymie koby, które w wędrowkach swych podpełzają nierzadko aż do skwerów i ogrodów na przedmieściach miasta.

## W kraju dzikich zwierząt i Buszmenów

Biały Ekspres, który wioził w głąb kraju angielską rodzinę królewską, przejeżdżał przez obszerną nizinę Karroo, obramowaną górami, które stanowią siedlisko najrozmaitszych rodzajów dzikich zwierząt. Największe utrudnienie miejscowej ludności stanowią lamparty, które nocą urządzają sobie wyprawę do pobliskich folwarków, trzeba było i drób. Farmerzy bronią się, jak mogą, urządzają częste polowania, podczas których owcem są dziesiątki pięknych, centkownych szkodników.

Pustynia, skalista równina Karroo jest siedliskiem najcenniejszych i największych ptaków — strusi — spacerujących spokojnie po brunatnych, smutnych ugorach.

### DZIWNY PARK

Najdziwniejszym na świecie parkiem — jest rezerwat dzikich zwierząt zwany Narodowym Parkiem Krugera, człowiek staje tu niemal oko w oko z lwami, słoniami, nosorożcami, hipopotamami, olbrzymimi kozłami i innymi zwierzętami, znanymi nam najwyżej z ogrodu zoologicznego. W rezerwacie tym Afryka jest „autentyczna”, nieknięta i niezmieniona w ni-

czym ludzką ręką. Park rozciąga się na przestrzeni równej niemal 1/6 terenu Anglii. W rzadkich lasach iglastych i na nadbrzeżnych łakach żyją stada żyraf, lecz nieobojajnymemu z tamtejszymi warunkami trudno je rozpoznać, są bowiem równie płochliwi jak antylopy i uciekają na widok zbliżającego się człowieka.

Przez teren parku przepływa rzeka Zambezi, spadająca w malowniczych, bujących wodospadach imieniem królowej Wiktorii w przepaść głębokości około 500 stóp. W rzece tej mieszkają największe na świecie krokodyle, oraz hipopotamy, a na skrajach nadbrzeżnych lasów tzw. „gadające małpy”, oraz kameleony i cała rzesza bajecznie barwnych ptaków, owadów i motyli.

### ŻEBRĄCE MAŁPY I TAŃCZĄCY NOSOROŻEC

Turystów, udających się przez Dolinę Tysiąca Wzgórz do miasta Durban, zaczepiają po drodze małpy, żebrzące natargu i domagające się pożywienia. Małpy te grasują swobodnie po mieście nie wahają się wchodzić w tarasy enklawy i zbliżać się do gości, spożywających ciastka. Za-

Durban rozciąga się urodzajna dolina Natalu, tereny plantacji trzciny cukrowej i. wężów-pytonów, których długość dochodzi do 25 stóp.

Nieco dalej w mniej znanym rezerwacie w krainie Zuluszów mieszka król wszystkich zwierząt afrykańskich, olbrzymi nosorożec, zwany „Waleńcem Matyldą” z powodu swego ciężkiego chwiejnego kroku, jakim zbliża się do przyglądających mu się intruzów. „Waleńca Matyldę” ma podobno już 70 lat i jest protoplastą całej masy innych nosorożców, buszujących po lasach afrykańskich. Wojowniczo beścia straciła podczas pewnej walki — podobno na tle zawiści miłosnej — jeden ze swych olbrzymich rogów a fama głosi, że zabił więcej białych i tubylców, niż jakikolwiek inny nosorożec afrykański.

### BUSZMENI

Buszmeni zamieszkali już Południową Afrykę 300 lat temu, gdy na ziemi tej stanęła po raz pierwszy stopa białego człowieka. Ze wszystkich ras ludzkich Buszmeni są prawdopodobnie najbardziej zbliżeni do człowieka z epoki kamiennej. Mają przewaźnie ok. 1 mtr. wysokości, skóra ich ciała ciemna, ciemnoniebieska, posiadają

niezwykły talent tropienia śladów przy pomocy węchu, a wytrzymałość ich na warunki życia pustynnego jest wręcz nieprawdopodobna. Są oni zupełnie dzicy, i nie dopuszczają do siebie białych ludzi. Misjonarze chrześcijańscy, podróżujący po Afryce na wiazały kontakt ze wszystkimi innymi czarnymi szczepami, wszelkie jednak próby zbliżenia z Buszmenami kończyły się śmiercią białych. Jedynym białym człowiekiem, którego Buszmeni darzą zaufaniem jest 80-letnia dziś staruszka, miss Bleak, — spędziła ona całe życie wśród dzikich, pracując nad ułożeniem słownika języka, jakim posługują się Buszmeni.

Dziś jest ona jedyną ekspertką sztuki i obyczajów buszmeńskich. Uniwersytety europejskie, amerykańskie i azjatyckie proszą ją nieraz o wyrażenie opinii w tym zakresie. Miss Bleak spędziła kilkanaście lat na pustyni Kalahari i w najdzikszych zakątkach Południowej Afryki, Buszmeni, tropieni przez inne szczepy murzyńskie i znienawidzeni z powodu swej dzikości przez białych, których ostrze liwną nieraz zatrutymi strzałami, darzą ją jednak czcią i zaufaniem.

Słownik mowy buszmeńskiej jest już zupełnie ukończony i oddany do druku. Tak więc dzieło, któremu Miss Bleak poświęciła całe życie zostało ukończone. Niewielu jest chyba na świecie ludzi, którzy zdołali w życiu wykonać pracę tak trudną i osiągnąć tak pełną satysfakcję.



# PALACZE!

## Zadajcie wyrobów P.M.T. po ustalonych cenach

Cały asortyment papierosów w obrocie wolnorynkowym

Zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji PMT z dniem 1 maja br. zaopatrzenie kartkowe konsumentów w papierosy przestaje praktycznie istnieć, aż do odwołania.

Stało się to możliwe dzięki dostatecznej produkcji Polskiego Monopoli Tytoniowego, który jest w stanie nasycić rynek wewnętrzny i zaspokoić potrzeby najbardziej wymagających palaczy, jeżeli weźmie się pod uwagę dużą ilość i asortyment papierosów.

Oczywiście, że ten swego rodzaju moment przełomowy w zaopatrywaniu ludności w wyroby tytoniowe, napotyka na wstępie na szereg trudności, a w pierwszym rzędzie na usiłowania spekulacji papierosami przez aspołeczne i szkodnicze elementy. Liczy się z tym bardzo poważnie Komisja Specjalna i jej Delegatury na terenie całego kraju.

Szereg dotychczasowych akcji kontrolnych Komisji Specjalnej, zmierzających do utrzymania urzędowych cen wyrobów tytoniu, miały również na celu zbadanie uprawnień detalicznych sprzed. do prowadzenia handlu wyrobami tytoniowymi, stwierdzenie istnienia formalnych umów z Dyrekcją PMT i wykrywanie papierosów, pochodzących z nielegalnej produkcji (swojaków).

Były to akcje dorywcze i wyniki ich akcji były pozytywne.

Najbliższy okres zaznaczy się wzmocnioną kontrolą detalicznego handlu wyrobami tytoniowymi przez organa Komisji Specjalnej łącznie z Brygadami Ochrony Skarkowej i czynnikami społecznymi na terenie całego Polski, przy czym Komisja Specjalna ostrzega zainteresowanych, że przekroczenia, jakich dopuszczają się — czy to w sensie pobierania wyższych

cen od obowiązujących za wyroby tytoniowe, czy też rozprzeczania papierosów względnie tytoniu, pochodzącego z nielegalnej produkcji — karane będą z całą surowością.

Z drugiej strony Komisja Specjalna zdaje sobie sprawę, iż powodzenie tego rodzaju akcji uzależnione jest w dużej mierze od poparcia całego społeczeństwa i apeluje tą drogą do palaczy całego Polski, by we własnym dobrze zrozumianym interesie żądali w punktach

sprzedaży wyłącznie wyrobów PMT i płacili ceny nie wyższe od ustalonych.

Tym słuszniejsze jest stanowisko Komisji Specjalnej w sprawie „czystości” wolnego rynku tytoniowego, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że zniesienie absorbujących dość duży aparat administracyjny reglamentacji wyrobów tytoniowych, jest dużym osiągnięciem ekonomicznym i dalszym elementem stabilizacji gospodarki narodowej.

## Okolo 20 tysięcy dzieci wiejskich obejmą Wiejskie Dziecinie Letnie

Szeroko zakrojona akcja wczasów letnich dla dzieci obejmuje w tym roku duży procent dzieci wiejskich.

Dziecinie letnie dla dzieci wiejskich prowadzić będzie Woj. Wydz. Kobiety Zw. Sam. Chłopskiej. Przewiduje się, że akcja ta obejmie około 20.000 dzieci, które zostaną rozmieszczone w 500 punktach naszego województwa. Dziecinie uruchamiane będą głównie na miesiące lipiec i sierpień, ze

specjalnym uwzględnieniem tych okresów, kiedy gospodyni wiejska ma najwięcej pracy w polu i gospodarstwie.

Przy każdym dziecinie zorganizowany będzie tzw. Komitet Matek, który zajmować się będzie sprawami aprowizacyjnymi i organizacją wewnętrznej danego dziecinia. Ministerstwo Oświaty pragnąc przysiąc z jak najdalej idącą pomocą dzieciom biednym subsydiować będzie ich wyżywienie.

Ministerstwo Rolnictwa znowu bierze na swój budżet opłatę wszystkich przedszkolek. — Pensja przedszkolanki wynosić będzie w tym roku 4 tys. zł miesięcznie.

Jedną z największych trudności w organizowaniu tych dziecin jest właśnie brak przedszkolek. Trudność tę rozwiązywać się będzie w ten sposób, że do pracy angażowane będą absolwentki liceów pedagogicznych oraz szkół powszechnych, a ponadto organizowane będą kursy przedszkolek subwencjonowane przez Kuratorium OL.

W tej chwili powiatowe Wydziały Kobiety zgłosiły już 223 miejsca na dziecinie i 8.961 dzieci. Rozmieszczenie dziecić nie będzie jednak równomierne. Np. pow. Lublin i Zamość zgłosiły największą ilość dziecin i dzieci. Lublin przewiduje zorganizowanie 62 dziecin, które obejmą 2.055 dzieci. Zamość — 58 dziecin i 3.030 dzieci. Inne mniej zamożne powiaty jak np. Chełm — 20 dziecin dla 610 dzieci, Krasnostaw — 26 dziecin dla 868 dzieci, Hrubieszów — 14 dziecin dla 550 dzieci, Biłgoraj — 21 dziecin dla 980 dzieci oraz Lubartów — 22 dziecin dla 868 dzieci. Pozostałe powiaty nie nadesłały jeszcze danych.

## Karta wymienna łącznie z kartą zaopatrzenia kosztuje tylko 3 zł.

Zarządzeniem Ministra Apropozycji z 29 kwietnia rb. ustalono została cena karty wymiennej łącznie z kartą zaopatrzenia kat. I, II, III i innych na zł. 3. Również 3 zł. kosztować ma karta dodatkowa D, M, C i inne.

Poza tym zarządy miast wydzielonych, za wyjątkiem m. st. Warszawy i Łodzi, pobierają tytułem zwrotu kosztów rozprowadzenia kart wymiennych i aprowizacyjnych po zł. 1 od sztuki.

Oplaty powyższe obowiązują począwszy od kart zaopatrzenia na miesiąc czerwiec.

## ŁAŃCUCH OFAR NA PRAĆCOWNIE CHEMII ORGANICZNEJ DLA STUDENTÓW UMCS

Na wezwanie kol. Srogi Alojzego ob. Drozdowski Eugeniusz wpłacił 400 zł. i wzywa do wpłacenia inż. Szweczyka dyrektora Liceum Gospodarskiego, oraz księdza prefekta Liceum Gospodarskiego, ob. Grzesikową z Lublina.

Kol. Frankówna Barbara wpłaciła 1000 zł.

Kol. Markiewicz Halina wpłaciła 1000 zł. i wzywa do wpłacenia mgr. Marka Litwińskiego z Kamionki k. Lubartowa, inż. Zdzisława Szyszkowskiego z Nadleśnictwa Węgrów Księdza Andrzeja Chłastawę z Garbowa, ob. Marię Wojciechowską z Lublina, ob. Grzesikową z Lublina.

Kol. Frankowska Barbara wpłaciła 500 zł.

Kol. Migurska Zofia odpowiadając na wezwanie mgr. Członkowskiego wpłaciła 2000 zł.

## Chcesz mile spędzić urlop?

To zacznij przygotowania od nabycia losu 50-tej Loterii „Jubileuszowej”, która obejmuje 37.000 wygranych na łączną sumę 93 miliony złotych, a między in.:

|       |                       |
|-------|-----------------------|
| 1.100 | wygranych po 10.000,— |
| 350   | „ 20.000,—            |
| 100   | „ 100.000,—           |
| 16    | „ 500.000,—           |

4 wygrane oraz 2 premie 1.000.000

Jak wygrasz którąś z tych okrągłych sum, to i wczasy się udadzą, bo udziałem Twoim będzie

Wesoła myśl.  
Swobodna dłoń... 308 PAP

## Ruch umysłowy Lublina od w. XV do chwili obecnej

## Na wystawie książki w bibliotece im. Łopacińskiego

W ramach „Święta Oświaty” Biblioteka im. Łopacińskiego (ul. Narutowicza 4) organizuje w dniach od 4 do 9 maja włącznie wystawę książki pod hasłem „Ruch umysłowy Lublina od wieku XV do czasów obecnych”.

Trzecia to już z rzędu wystawa książki obrazująca dzieje naszego dorobku pisarskiego w dniu „Święta Oświaty”.

Organizatorzy chcą podkreślić tym razem charakter regionalny Biblioteki pokazali nam Lublin, jako jeden z ważnych ośrodków kultury umysłowej i bo-

gatego życia intelektualnego na przestrzeni wieków.

Wystawa obejmuje dwa zasadnicze działy:

a) przegląd druków wydanych na terenie Lublina,

b) Lublin w twórczości pisarzy.

Przesuną się przed nami nazwiska najbardziej znanych autorów związanych z Lublinem i Lubelszczyzną, życiem osobistym, bądź też twórczością. Szereg imponujący: — oto nazwiska: Biernat z Lublina, Rej, Kochanowski, Kłopotowicz, Krasicki, Koźmian, Niem-

ciewicz, Pol, Kraszewski, Prus, Świętochowski, Żeromski i wielu innych.

Zobaczmy szereg druków ciekawych, niejednokrotnie zapomnianych, wśród nich dzieła takie, jak „Traktat albo dyskurs o Rzeczypospolitej” Jerzego Lemka, Lublin, 1632 r. Bogaty materiał prac Tow. Przyjaciół Nauk i Łoży Wolnomularskiej — trud naszych drukarzy i wydawców.

Oby jak najwięcej osób z naszego społeczeństwa zapoznało się z ruchem umysłowym miasta, w którym żyje i oceniło jego znaczenie w naszym ogólnym dorobku kulturalnym.

(Ciąg dalszy)

Jeżeli chodzi o wykonanie kary, to więzienia powinny być zreorganizowane w ten sposób, iżby służyły dostatecznej ekspiacji za winę i poprawie więźniów, a unikały szczególnie tego wszystkiego, co by wpływało na demoralizację załudnienia domów karnych, a więc racjonalne więziennictwo ma dążyć do oddzielenia przestępców nieletnich od dorosłych, przestępców przypadkowych od recydywistów, ma przyzwyczajać więźniów do pożytecznej pracy w warsztatach więziennych, ma podawać im oparte na etyce wiadomości o otaczającym ich świecie w szkole więziennej i w ogóle oddziaływać moralnie na całą ich psychikę tak, żeby więźniów po opuszczeniu murów domu karnego mogli wrócić do społeczeństwa niejako odrodzonymi duchowo, a w każdym razie

**Dr Adam Berger**

Przewodniczący Komisji Popularyzacji Prawa w Lublinie

## Walka z przestępczością jako zagadnienie społeczne

by odczuwał lęk, jeżeli nie wstręt, do ponownego przedsięwzięcia działalności przestępczej.

### IV. ROLA SPOŁECZEŃSTWA W WALCE Z PRZESTĘPSTWEM

Nas zajmować będzie tutaj przede wszystkim rola, jaką może i powinno odegrać w walce z przestępczością społeczeństwo. To ostatnie jest podstawą, z której czerpie źródło i rację bytu całe prawodawstwo karne, jako że prawodawstwo to opiera się w ostatniej linii na prawnej

świadomości całego społeczeństwa.

Zmieniające się warunki bytu społecznego i falowanie opinii zbiorowej, to wkładają miecz w ręce wymiaru sprawiedliwości, to znowu go odbierają. W kodeksie karnym, w jego architekturze odbija się cały ustrój danego środowiska, oczywiście społeczeństwa. Tak np. lichwa w pewnych okresach historycznych uważana była jedynie za bezprawie cywilne, w innych znów za czyn obłożony karą, czasami potępiana jest tyl-

ko lichwa pieniężna, czasami znowu i lichwa towarowa. W Polsce Odrodzonej ochraniały ją przepisy karnymi oparte o zasady demokratyczne ustroju gospodarczego Państwa i społeczeństwa — w przeciwnym razie do dawnego manczesteryzmu w sferze ekonomicznej, pozwalającą cego na wyzyskiwanie robotników i szkodnictwo społeczne ze strony klas posiadających (Dekret PKWN z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej oraz Rozdział 3 Dekretu z dnia 16 li-

stopada 1945 r. o przestępcach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa) sabotaż zarządzeń gospodarczych Państwa i tzw. szabrownictwo.

Wszystkie te zmiany odbywają się w zależności od potrzeb klas panujących. Jeśli chodzi o społeczeństwo kapitalistyczne, to w ich kodeksach znajdujemy nader złożone i drobiazgowo przepisy, dotyczące przestępstw przeciwko mieniu, rażące swoją surowością w stosunku do przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu jednostki. W Związku Radzieckim natomiast przepisy, regulujące zamachy na mienie są nader proste i prymitywne, w czym przejawia się przejrzystość i jednolitość ustroju stosunków gospodarczych, zaprowadzonych przez Rewolucję październikową.

C. d. n.



## 50 tys. dzieci lubelskich korzystać będzie w bieżącym roku z kolonii i półkolonii

Praca nad przygotowaniem kolonii i półkolonii jest w pełnym toku. Wydział Opieki nad Dzieckiem przy Kuratorium Szkolnym w Lublinie otrzymał już kredyty dla 15.000 dzieci na kolonie (po 2 tys. miesięcznie na każde dziecko) oraz dla 13.000 dzieci na półkolonie (po 1000 zł miesięcznie na każde dziecko).

Tyle więc dzieci będzie zu-

pełnie bezpłatnie korzystało z kolonii względnie półkolonii. Jednak Wydział Opieki nad Dzieckiem dąży do zwiększenia liczby dzieci, które będą mogły korzystać z kolonii do 25 tys., zaś liczbę dzieci na półkoloniach do 20 tys.

Fundusze na cel ten zostaną zdobyte częściowo przez odpłatność (od 300 do 3000 zł za turnus, zależnie od możliwości materialnych rodziców), dodatkowych miejsc na koloniach oraz przez zbiórki uliczne, które mają się odbyć w dwóch okresach.

### UWAGA — SEKRETARZE KÓŁ PPR POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wobec zadłużenia niektórych kół za szereg numerów „Trybuny Wolności”, Komitet Miejski PPR zawiadamia, że kołom, które nie uregulują zadłużenia do dn. 8 maja, zostanie wstrzymana dostawa „Trybuny Wolności”.

Żadne reklamacje nie będą brane pod uwagę.

Lubelski Komitet  
PPR

## Ogłoszenie przetargu

Wydział Mundurowo - Taborowy D. O. W. VII ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie szcetek do ubrań i szcetek do obuwia dla jednostek wojskowych.

Dokładne informacje i warunki techniczne można otrzymać w Wydziale Mund. Tab. D. O. W. VII ul. Szpitalna 12, gdzie należy składać oferty z podaniem ceny jednostkowej za szcetkę do ubrania i szcetkę do obuwia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja br. o godz. 9-tej. Firma, której oferta będzie przyjęta, zostanie pisemnie zawiadomiona.

Zastrzega się przy tym prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny i bez zobowiązań jakichkolwiek odszkodowań.

SZEF WYDZIAŁU MUND. TAB.  
D. O. W. VII

421

### SKUPUJĘ SKÓRY SUROWE cielece, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCIJA POWIATOWA W LUBLINIE  
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73  
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

### WORKI PRZECIWMÓLOWE

naftalina, terpentyna

„WIR” Lublin, Kapucyńska 2

Tel. 10-17 190

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

„Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Zakłady Przetwórcze w Milejowie ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynkach Zakładu.

Blankiety ofertowe i wszelkie objaśnienia otrzymać można w Referacie Budownictwa Delegatury Zarządu „Społem” na Okręg Lubelski w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9 pokój 17, II piętro w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferty na remont budynków w Zakładach Przetwórczych w Milejowie” należy składać w Kancelarii Ogólnej Delegatury Zarządu „Społem” w Lublinie, przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, I piętro, pokój 10, do dnia 16 maja br. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Delegatury Zarządu „Społem” wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy z zastrzeżeniem „wadium”. Niedołączenie kwitu powoduje unieważnienie oferty. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dn. 16 maja o godz. 10-30 w Referacie Budownictwa przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, pokój 17, II p.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również prawo zmniejszenia zakresu robót bez żądania jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu przez oferentów.

Wadium nieprzyjętych ofert będzie zwrócone w ciągu 10 dni od czasu otwarcia ofert.

**„Społem”**  
Związek Gosp. Spółdz. R. P.  
Zakłady Przetwórcze  
w Milejowie

## Walne Zebranie Związku b. Więźniów Politycznych Koła Lublin

W dniu wczorajszym odbyło się do-  
roczne Walne Zebranie Związku b.  
Więźniów Politycznych Hitlerowskich  
Obozów i Więzień, Koła Lublin.

Po zagajeniu Zebrania przez prezesa  
ustępującego Zarządu ob. Ignaszewskie  
go, wybrano prezydium zebrania. Prze-  
wodniczącym został obrany inspektor  
szkolny ob. Wojciechowski.

Po przywitaniu zebrania przez przed-  
tawiciela Zarządu Okręgu Lubelskiego  
mec. Zmysłowski, sprawozdanie z  
działalności ustępującego Zarządu zło-  
żył prezes ob. Ignaszewski, zaś w imie-  
niu Komisji Rewizyjnej ob. Radliński.  
Komisja Rewizyjna wytknęła szereg  
niedociągnięć ustępującego Zarządu,  
które należy jednak położyć na karb  
ciężkich warunków organizacyjnych.  
Niemniej Komisja Rewizyjna, biorąc  
pod uwagę ogromny wkład pracy, wło-  
żony przez członków Zarządu, zapro-  
ponowała udzielenie absolutorium.

Następnie zabrał głos poseł Dąbek,  
witając zebranie w imieniu Zarządu  
Głównego i kreśląc cele i zadania, któ-  
re winny przyswiecać Związkowi. Mów-  
ca nawoływał do usktywnienia człon-  
ków Związku w życiu państwowym tak,  
aby ci, którzy najwięcej wycierpieli i  
najlepiej poznali reżym hitlerowski,  
stali się współtwórcami nowobudujące-  
go się państwa demokratycznego i aby  
współpracowali z organizacjami pokrew-  
nymi.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozda-  
niami, która nie wniosła nic istotnego  
i udzieleniu absolutorium ustępującemu  
Zarządowi, przystąpiono do wyboru  
nowych władz Koła. Prezesem Koła na  
rb. został ponownie wybrany przez  
aklamację ob. Ignaszewski.

Na marginesie powyższego zebrania  
należy zaznaczyć, że członkowie Związ-  
ku obecni na zebraniu, wykazali zadzi-  
wiająco małe wyrobienie polityczne i  
niezrozumienie istotnych problemów  
społecznych. Jakkolwiek Związek b.  
Więźniów jest organizacją społeczną, a  
nie polityczną, jednak sprawie wyrobie-  
nia społeczno - politycznego należy po-  
święcić więcej uwagi, gdyż jedynie  
uświadomiony obywatel może być peł-  
nowartościowym budowniczym nasze-  
go państwa, a do tego przecież preten-  
dują członkowie Związku.

Wina powyższego leży niewątpliwie  
po stronie ustępującego Zarządu, który,  
zaabsorbowany momentami gospodar-  
czymi i organizacyjnymi, zbyt mało  
uwagi poświęcił sprawom wychowaw-  
czym i uświadamianiu. Mamy nadzieję,  
że nowoobрани Zarząd zwróci więk-  
szą uwagę i na te zagadnienia. (m)

### Katik chemiczny

(Redaguje Koło Chemicz-  
Studentów UMCS)

### Niebezpieczeństwo używania ołówek anilinowych

W tak zwanych ołówkach chemicz-  
nych znajdują się obok grafitu barwiki  
anilinowe szkodliwe dla zdrowia. Uży-  
wanie ołówków chemicznych jest prze-  
de wszystkim wtedy niebezpieczne, gdy  
się je zwilża za pomocą śliny. Te mi-  
nimalne nawet ślady barwików anili-  
nowych, które się dostaną wraz ze śli-  
ną do żołądka, mogą wywołać dłu-  
gotrwale owrzodzenia trudne do leczenia.  
Ponadto zanotowano też wypadki cho-  
roby oczu spowodowane odpryskiwa-  
niem pyłu i odpadków ołówka przy  
temperowaniu.

Wszystkie te uwagi piszemy nie po-  
to, by odstraszyć od używania ołów-  
ków chemicznych, lecz jedynie zwraca-  
my uwagę na konieczność zachowania  
ostrożności przy ich używaniu.

### Lutowanie aluminium

Do lutowania aluminium przyrządza-  
się następujący stop, 32,5 części cyny,  
15 części cynku, 5,7 części ołowiu i 0,5  
części aluminium.

Aluminiem jest bardzo trudne do lu-  
towania, gdyż bardzo łatwo ulega utle-  
nianiu w tym miejscu, gdzie nakłada-  
my łatkę i ta po pewnym czasie odpa-  
da. Dlatego też przy lutowaniu alumi-  
nium potrzeba dużej wprawy i zręcz-  
ności, przy tym należy uważać, aby  
łatka dokładnie przylegała, gdyż w  
przeciwym wypadku powietrze będzie  
miało dostęp i działac będzie utleniają-  
co na obje warstwy, dzięki czemu lu-  
towanie jest niemożliwe.

### OBWIESZCZENIE

Państwowego Banku Rolnego  
w sprawie zgłaszania

świadczeń depozytowych.

W związku z przewidzianą w dekre-  
cie z dnia 3 lutego br. (Dz. U. R. P.  
Nr. 22 poz. 88) rejestracją niektórych  
dokumentów na okaziciela, emitowa-  
nych przed dniem 1 września 1939 r.  
Państwowy Bank Rolny wzywa wszyst-  
kie osoby i instytucje, które posiadały  
złożone do depozytu w Państwowym  
Banku Rolnym emitowane przez tenże  
Bank lub inne instytucje: listy zastaw-  
ne, obligacje lub zaświadczenia na te  
papiery, albo akcje na okaziciela, aby  
przedłożyły niezwłocznie we własnym  
swoim interesie w Państwowym Banku  
Rolnym posiadane świadectwa depozy-  
towe, celem ustalenia rodzaju i nume-  
rów walorów złożonych do depozytów.  
Ustalenie rodzaju złożonych do de-  
pozytu papierów i ich numerów po-  
zwoli Państwowemu Bankowi Rolnemu  
na wydanie posiadaczom depozytów,  
przewidzianych w art. 2 wymienionego  
wyżej dekretu, zaświadczeń, będących  
podstawą do zarejestrowania utra-  
conych papierów.

Państwowy Bank Rolny

### OGŁOSZENIE

W dniu 17 kwietnia br. podczas prze-  
prowadzanego remontu budynku Za-  
rządu Gminnego w Rejowcu zaginęła  
pieczęć z napisem: „Gminna Rada Na-  
rodowa w Rejowcu”.

Powyższe podaje się do wiadomości  
celem zapobieżenia nadużyciom.

Za Wojewodę

(—) MGR. A. WAJRAK

Naczelnik Wydziału

### Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b  
tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA  
i PODŁÓG, ŚWIECE oraz  
MUCHOLAPKI

9662

## DROBNE OGŁOSZENIA

### PORADY LEKARSKIE

WENERYZYNE, skórne, płciowe, dr.  
Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front,  
II piętro. 636c

DR W. KLIMBURD choroby wenerycz-  
ne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2.  
237

LEKARZ - dentysta Romm Aleksan-  
der, pracownia sztucznych zębów, Wy-  
szyskiego 10. 6551

### P R A C A

ZATRUDNI się od zaraz energicznego  
do samodzielnej pracy w większym go-  
spodarstwie rolnym. Warunki do omó-  
wienia. Zgłaszać się godz. 13-14 ul.  
Pierackiego 7 (Liga Morska). 397

### KUPNO — SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, fil-  
my, papiery. Kupno — sprzedaż — za-  
miana. „Wir”, Lublin, Kapucyńska 1.  
171

DO SPRZEDANIA dwie parcele ogrod-  
niczo - budowlane w Lublinie. Wiado-  
mość: Wyszyńskiego 10 m. 45, od go-  
dziny 8 do 10-tej. 479

WAŁ transmisyjny 6 m. di. 70 mm śr.  
z łożyskami oraz 3 koła pasowe śr.  
100 cm; 64 i 35 cm sprzedam tanio.  
Wiadomość: Lublin, ul. Lubartowska  
18 m. 14. 402

SZAFĘ biblioteczną oszkloną ewentual-  
nie cały gabinet mebli kupię okazjanie.  
Zgłoszenia do redakcji. 433

### Z G U B Y

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód  
osobisty, oraz inne dokumenty na na-  
zwisko Piasecki Danuta zam. Lublin—  
Cukrownia. 430

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-  
stracyjną Nr. 294 na prowadzenie skle-  
pu spożywczego - galanterijnego wyda-  
ną przez trzeci Urząd Skarbowy Lu-  
blin na nazwisko Kordzielewska Zofia  
zam. Biskupice, gmina Jaszców. 431

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-  
stracyjną wydaną przez Urząd Gminy  
Siennica Różana na nazwisko Kuś Sta-  
nislav, ur. 1928 r. zam. kol. Stojło. 423

GRUDZIADZ Stanisława ur. 1902 r.  
zam. w Chełmie unieważnia zaświad-  
czenie wydane przez Opiekę Społeczną  
oraz metrykę urodzenia. 427

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-  
bisty wydany przez gm. Rejowiec na  
nazwisko Bojarski Józef. Nr 432

### R Ó Z N E

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart,  
z ręki, z fotografii. Graniczna 6 m. 5  
z bram na prawo, boczna Narutowi-  
cza. 407



# Z ŻYCIA SPORTOWEGO

## Lublin-Radom 2:1 (0:0)

Rozegrane w dniu 3. maja br. zawody w piłkę nożną pomiędzy repr. Radomia a repr. Lublina, przyniosły na deszcz upragnione zwycięstwo miejscowej repr. w stosunku 2:1.

Sama gra stała na dość dobrym poziomie technicznym, momentami porównywała widzów, ale czasami też denerwowała.

### JAK PRZEDSTAWIAŁI SIĘ GOŚCIE?

Bramkarz ich zwinny, niewątpliwie uchronił swą drużynę od wyższej porażki. Obrona znacznie słabsza od wia a vis. Pomoc radomian miała jeden duży plus — obstawiała napastników lubelskich, wylapując podania lubelskiego napadu. Napad gości był najlepszą częścią drużyny. Jego zagrania w polu były o klasę lepsze niż u napastników lubelskich. Szczególnie Grządziel popisywał się udanymi sztuczkami. To, że napastnicy radomscy nie uwidoczniili tego strzeleniem kilku bramek, należy przypisać szybkiej interwencji pomocy, względnie obronie miejscowych.

### JAK GRAŁ LUBLIN?

Skrainiński w bramce (do przerwy) był mało ztrudniony. Dwie czy trzy interwencje — potwierdzają, że jest on pewniejszym bramkarzem, aniżeli Kafarski. Obrona, Kowalski — Gajowiak, zdecydowana. Obaj obrońcy wojskowych, zaczynają wierzyć w swoje możliwości, co w dużym stopniu podnosi ich na duchu. Kilka meczy rozegranych w ramach walk o wejście do Ligi podciągnęło ich taktycznie.

Pomoc, obok obrony, pokazała się z jak najlepszej strony. Co prawda szwaja kuje u nich jeszcze celowość podań, za to krycie przeciwników — jest bardziej widoczne, aniżeli w poprzednich meczach. W każdym bądź razie pomoc wywiązała się ze swego zadania prawie bez zarzutu.

Napad? Śmiało możemy powiedzieć, że w napadzie słabo grali — Różyło, Wójcicki i Malinowski. U wymienionych graczy widać wyraźny spadek formy. Paprota na lewym skrzydle czuł się mocno nie swoje, grał ofiarnie i dość dobrze — jednak bez szczęścia. Motorem każdej akcji ofensywnej miejscowych, był tym razem mały Jeziński. Niepozorny, walczył zawzięcie z obroną przeciwników o każdą prawie piłkę, stwarzając wiele groźnych momentów pod bramką radomian.

### PRZEBIEG GRY

Rozpoczyna Radom. Obrona miejscowych dalekim wykopem — wybija, piłkę otrzymuje Różyło, podaje na skrzydło, Paprota mija obrońcę — strzela z 4 metrów obok słupka.

Ponowny atak miejscowych w 5 min. Wójcicki lekko strzela — bramkarz gości łapie.

Radom otrzymuje się z chwilowej przewagi miejscowych i przez 7 min. silnie przeżywa — jednak bez rezultatu.

Nadchodzi krytyczna chwila dla gości. W 17 min. zdaje się, że bramka nieuchroniona. Obrońca radomian wybił jednak piłkę na róg, który Jeziński bije w aut.

Natychmiastowy kontratak gości i Skrainiński wybiegiem ratuje. Akcje zmieniają się w szybkie tempa. Za chwilę już Paprota jest pod bramką przeciwnika, bramkarz radomian z kocią zwinnością łapie. Zaczyna przeważać Lublin. Piękna akcja — Cieśliński — Jeziński — Paprota, bramkarz gości ponownie wyłącza. W 2 min. później Rudnicki w ostatniej sekundzie wybija daleko w

pole. Malinowski podciąga, ustawia sobie i... obrońca gości bez większego wysiłku oddaje piłkę do środka.

W 30 min. Jeziński wypuszcza Różyło, ten mija obrońców, strzela obok bramki. W tym okresie gry miejscowi wyraźnie przeważają.

W 41 min. Paprota ma dogodną sytuację, ustawia na prawą nogę, obrońca wybija jednak w pole. W 44 min. Grządziel wypuszcza Czachora (R), ten oddaje do Gniewka (R), następuje dramatyczny moment pod bramką Lublina. Cieśliński cudem broni, wykopując daleko w pole. Przerwa. Wynik bezbramkowy.

W drugiej połowie gry goście opadają na siłach. W 48 min. Różyło strzela — bramkarz broni nie groźny zresztą strzał.

W 2 min. później Jeziński podciąga pod bramkę. Strzela silnie, bramkarz wybił na róg. Przeważa nadal Lublin.

W 53 min. Cieśliński wypuszcza Boguckiego, ten mija pomocnika oddając do Paproty i bramkarz gości pięknie broni. W 57 min. wolny Różyło bije w aut.

Kontratak gości w 58 min. przynosi zdobycie gola przez prawoskrzydłowego i Radom prowadzi

1 : 0

Trwa to jednak krótko, bo w 5 min. później, nagły zryw miejscowych i Je-

ziński z bliskiej odległości nieuchronnie ładuje piłkę do siatki.

1 : 1

Lublin gniecie niemitosieranie i goście z trudem bronią się wybijając w auty.

Następuje krytyczna chwila w 79 min., gdy obrońca gości dotyka ręką piłki na polu karnym. Różyło podnerwowany — przenosi.

W 84 min. Bogucki wypuszcza Paprota, ten oddaje piłkę do środka Różyło, który wykorzystuje niezdecydowanie obrońców gości i jest

2 : 1

Kontratak gości, którzy chcą wynik poprawić, pomoc względnie obrona miejscowych likwidują w zarodku. Mecz kończy się zwycięstwem repr. Lublina 2:1.

Widzów mimo dokuczliwego zimna około 2000. Mecz prowadził ob. Madej — obiektywnie.

### Składy drużyn:

RADOM: Pacek (rez. Paciorek); Szewczyk, Mąkowski (RKS); Malaczewski, Kopeć, Gibaszewski (Rad.); Czachor M., Gniewek, Grządziel, Jakowienko (Rad.), Ziółek (Broń).

LUBLIN: Skrainiński (Kafarski); Kowalski, Gajowiak; Gajewski (Malczewski), Cieśliński, Rudnicki; Paprota, Wójcicki (Bogucki), Różyło, Jeziński, Malinowski.

T. M.

## Wyniki konkursu sportowego „Sztandaru Ludu“

Wobec zakończenia walk o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie jury konkursu sportowego „Sztandaru Ludu“ w składzie red. red.: Jaworski, Malec i Toroczyk przystąpiło do rozpatrzenia jego wyników. Ogółem w konkursie wzięło udział 294 osoby, nie wszyscy jednakże spełnili wszystkie przewidziane warunki. Wiele osób nadesłało tylko po 2 kupony, niektórzy nie podali ilości zwycięstw i remisów. Po rozpatrzeniu nadesłanych kuponów okazało się, że wszystkim warunkom odpowiadały tylko odpowiedzi ob. Zalewskiego Władysława, studenta, zam. przy ul. 3 Maja 6/14. Jemu też jury przyznało I nagrodę w wysokości 3 tys. zł., która jest do odebrania w redakcji. Pozostałe kupony unieważniono.

A teraz trochę statystyki dotyczącej naszego konkursu. Na 294 jego uczestników — 64 pochodziło z prowincji. Z zapodanych zawodów wynika, że sportem interesuje się w Lublinie przede wszystkim młodzież, nie brak jednakże kuponów na

deszczanych przez osoby starsze. Począwszy od czynnych sportowców w konkursie wzięło również udział: 18 urzędników, 2 inżynierów, lekarze, 3 maszyniści, kelnerka itd.

Ogółem na 4 miejsce typowało „Lubliniankę“ — 18 osób, na 3 miejsce — 162 osoby, pozostali typowali 2 miejsce. Tylko jeden ob. Zalewski przepowiedział trafnie ilość zwycięstw — (4) i remisów (—).

## Sofia — Repr. PZPN 2:0 (1:0)

W dniu 3 maja odbył się mecz piłkarski w którym Bułgarzy pokonali zespół repr. PZPN w stosunku 2:0.

Goście górowali nad naszymi graczami przede wszystkim szybkością. Najlepszym graczem na boisku okazał się gracz z Kra-kowskiej „Wisły“.

Goście zaprezentowali się tu pełnie dobrze, natomiast Polacy grali chaotycznie i nic im nie wychodziło. Mecz prowadził znany arbiter międzynarodowy ob. Rutkowski zbyt pobłażliwie.

## MKS — ŁKS w boksie 9:7

W meczu finałowym o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie MKS pokonał ŁKS w stosunku 9:7.

## OTWARCIE KURSU dla lekarzy sportowych

W dniu 4 bm. w sali Domu Żołnierza odbyło się oficjalne otwarcie kursu dla lekarzy sportowych. Zebranie otworzył dyr. Woj. Urzędu WF i PW ob. Gerłowski zapraszając do Prezydium jako przewodniczącego prof. Dr. Kielanowskiego, Dziekana UMCS oraz na członków Prezydium ob. ob. wizytatora Mazia, kpt. Niemczynowskiego, Dr. Jędrzejewskiego, Dyr. Gostkowskiego, Dr. Lesiuka, Dr. Chromińskiego.

Prof. Kielanowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym nakreślił krótką historię rozwoju sportu. Mówca wspominał o Olimpiadach w starożytnej Helladzie, oraz o igrzyskach w Rzymie, które wypaczyły zdrowy charakter sportu. Później przez długie wieki, sport był zapomniany i dopiero po łowa XIX wieku przynosi jego odrodzenie. Współczesny sport coraz bardziej się racjonalizuje, a uprawianie jego zostaje oparte na przesłankach naukowych. Tu właśnie otwiera się wielkie pole pracy dla lekarza sportowego. Do niedawna był on potrzebny tylko do udzielenia pomocy w razie wypadków zaszłych na boisku lub ringu, obecnie zaś staje się nieodzownym w każdym klubie przy pracy codziennej. Dlatego też powstanie kursu lekarzy sportowych należy uważać za moment szczególnie ważny przy odradzaniu się sportu na terenie miasta Lublina.

## KS Lewart — KS Garbarnia 3:2 (2:1)

Niedzielne zawody w piłkę nożną o mistrzostwo A kl. LOZPN potwierdziły smutną opinię o piłkarstwie naszego grodu. Prowincjonalny klub, który nie ma możliwości grania z dobrymi zespołami, góruje nad miejscowymi klubami, wygrywając pewnie. Drużyna ta jakkolwiek grała w 10-kę zeszła z boiska z dwoma cennymi punktami.

KS „Lewart“: Filipowicz, Mięcz, Latek; Szponar III, Szponar II, Kosiński; Gaz, Lisiek, Zalewski Tad., Rogowski, Belcarz.

KS „Garbarnia“: Maciejewski, Czapeżyński, Gajewski.

Świąder, Pakulski, Kurec I. Poptawski, Kurec II, Drożakiewicz, Augustowski, Wójcik.

### Przebieg gry:

Zaczynają goście i już w 5 minucie Zalewski spokojnie umieszcza piłkę w siatce Maciejewskiego (Garb.) 1:0.

Ataki Garbarni przeprowadzane przeważnie lewą stroną nie przynoszą wyrównania, dopiero w 20 minucie Kurec II z podania Wójcika (wolny) wyrównuje 1:1.

### Grę cechuje ostrość.

W 31 min. ulega silnej kontuzji (złamanie podstawy nosa) Zalewski,

którego znoszą z boiska. Nie przeszkadza to jednak gościom do uzyskania w 35 min. prowadzenia — 2:1.

Po przerwie już w 2 min. podwyższają wynik przez prawoskrzydłowego na 3:1. W 15 min. II połowy bramkę zdobywa Garbarnia ustalając wynik meczu na 3:2 dla „Lewartu“.

Do końca meczu „Garbarnia“ silnie przeżywa, jednak goście bronią się ambitnie, stwarzając niejednokrotnie swymi wypadami groźne sytuacje.

### Sędzia ob. Machaj.

W przedmeczowej przerwie obu klubów o mistrz. B kl. wynik był nierozstrzygnięty 2:2.

## Otwarcie sezonu motocyklowego

# 1000-kilometrowy raid

## Lublin — Poznań — Lublin

Wczoraj przybyli z Poznania do Lublina uczestnicy raidu motocyklowego, który odbył się na otwarcie sezonu Lubelskiego Klubu Motocyklowego. Trasa raidu wynosiła około 1000 kilometrów.

W dniu 28. IV. po poświęceniu 54 maszyn członków klubu i złożeniu wieńca na Majdanku ekipa uczestnicząca w raidzie wyruszyła do Poznania. Mimo niesprzyjającej pogody i dużego deszczu pierwszego dnia dotarło do Warszawy. Motocykliści przemokli gruntownie tak, że ubrania trzeba było wyznosić z wody. Następnego dnia dojechano do Poznania. Po zwie-

dzeniu wystawy i targów nastąpił powrót do Lublina.

### PECH NAJMŁODSZEGO ZAWODNIKA

Benjamin ekipy raidowej ob. Tarłowski, liczący zaledwie 17 lat, miał wyraźnego pecha. Już dwa kilometry za Poznaniem „nawaliła“ mu guma. Druga guma pękła mu 20 km. dalej, a trzecia pod Wrześnią. Mimo tych pechowych wypadków ob. Tarłowski zdał swój egzamin sportowy i jadąc bez przerwy 12 godzin dogonił o czwartej rano ekipę w Warszawie.

### 300 KILOMETRÓW NA SZNURKU

Drugi z zawodników miał znacznie

gorszego pecha, ponieważ zepsuł mu się wał korbowy i 300 kilometrów ciągnął go na sznurku kolega klubowy i kierownik ekipy ob. Ignacy Łyczba. W czasie drogi trzeba było ciągle trąbić ażeby budzić jadącego z tyłu na sznurku kolega, monotonna jazda działała bowiem na niego usypiająco.

Ostatni odcinek trasy Warszawa — Lublin został przebyty przez całą ekipę w ciągu 3 godzin i 20 minut. Jest to pewnego rodzaju sukces sportowy, bo wliczyć należy takie przeszkody jak reperacja gumy i prowadzenie na linie uszkodzonego motoru. Trudności jednak nie wpłynęły na złośnie dobrego humoru i wszyscy uczestnicy powrócili do Lublina.